

# Angielski bardzo banalny

► 80 procent maturzystów zdawało angielski

► Coraz mniej popularne studia filologiczne

Magdalena Kula

Drugi dzień maturalnego wyścigu za nami. 357 tys. absolwentów liceów i techników – ponad 80 proc. wszystkich – zdawało wczoraj język angielski. Ale tylko co piąty maturzysta zdecydował się na trudniejszy poziom rozszerzony, 86 proc. poprzestało na podstawowym arkuszu zadań.

A to znaczy, że do Polski dotarła tendencja, która zapanowała już w całej Europie: coraz mniej będziemy mieć chętnych na studiowanie kierunków filologicznych, sprawność w postępowaniu się językami obcymi traktowana jest przez młodzież raczej jako narzędzie w rozumieniu współczesnego świata, w zgłębianiu wiedzy z rozmaitych dziedzin.

Wczorajszy test z angielskiego na poziomie podstawowym był – zdaniem uczniów – znacznie łatwiejszy niż w poprzednich latach. Wystarczyło zrozumieć wypowiedź lektora o telefonach komórkowych i rozmowę z twórcą gry komputerowej. Maturzyści musieli też napisać dwa teksty użytkowe – listy. Przyjaciela z Londynu trzeba było poinformować o odwołanym z powodu choroby przyjeździe do Wielkiej Brytanii, zapytać o plany wakacyjne i wyrazić chęć spotkania w późniejszym terminie. Innemu koleżdzie z Wysp maturzyści mieli zdradzić

w liście swój plan porzucenia na rok nauki po zakończeniu szkoły, choć rodzice o niczym jeszcze nie wiedzą.

– Może tylko gramatyka była nieco trudniejsza, ale i tak spodziewam się niezłej oceny – cieszył się Paweł, maturzysta z warszawskiego LO im. Frycza-Modrzewskiego.

Poziom rozszerzony zaskoczył licealistów trochę bardziej: musieli m.in. opisać znane im zaniebane miejsce, które mogłoby po renowacji i inwestycjach stać się turystyczną atrakcją.

Angielski to od lat najpopularniejszy język obcy w szkołach, uczy się go trzy czwarte młodzieży. To pokłosie decyzji oświatowych władz z okresu tuż po transformacji ustrojowej. Wiele szkół wycofywało wtedy masowo ze swojej oferty lekcje rosyjskiego, zastępując je niemieckim, francuskim, a najczęściej właśnie angielskim.

Podczas tegorocznych matur niemiecki – drugi po angielskim najpopularniejszy język na maturze – zdawać będzie tylko 15 proc. uczniów, łącznie 68 tys. Na egzamin z języka rosyjskiego zdecydowało się tylko 6 proc. uczniów, a francuski, hiszpański i włoski będzie zdawać mniej niż 1 proc. abiturientów.

Popularność angielskiego w Polsce to także efekt tego, co dzieje się w całej Europie. Już 90 proc. młodzieży naszego kontynentu uczy się angielskiego. Przewaga europejskich nastolatków nad młodymi Polakami jest jednak widoczna – podczas gdy my w ciągu szkolnej edukacji ciągle bardzo często stykamy się z najwyżej dwoma językami, nastolatki za granicą poznają ich więcej. Holendrzy, Finowie czy młodzi Belgowie



Matura z języka angielskiego na poziomie podstawowym była, zdaniem młodzieży, bardzo łatwa

standardowo uczą się przynajmniej trzech języków obcych.

Polacy dzięki ubiegłorocznej zmianie przepisów dość wcześnie zaczynają się uczyć języków – już w pierwszej klasie szkoły podstawowej – ale i tak jesteśmy daleko w tyle za np. Hiszpanią, która uczy języków już od trzeciego roku życia! W dodatku w porównaniu z innymi europejskimi krajami w programie szkolnym zajęć językowych ciągle mamy jak na lekarstwo.

Jak pokazał raport Fundacji Rozwoju Edukacji „Eurydice”, w szkole podstawowej przewidziano zaledwie 215 godzin na naukę języka, w gimnazjum – 242, a w szkole ponadgimnazjalnej tylko 26 godzin. Dla porównania: licealiści z Norwegii mają 781 godzin rocznie, z Francji 990 godzin zajęć języko-

wych, a z Węgier ponad 1,3 tys. godzin.

Językowe wybory polskich maturzystów mogą się zmienić dopiero w perspektywie sześciu, siedmiu lat. Wówczas do egzaminu dojrzałości przystąpi młodzież, która w gimnazjum będzie się uczyć obowiązkowo nie jednego jak teraz, a nawet trzech języków. Ta reforma wkroczy do szkół już we wrześniu.

Ministerstwo Edukacji zapewnia jednak, że choć gimnazjaliści i licealiści będą się uczyć dwóch, a nawet trzech języków – obowiązkowych egzaminów językowych na maturze nie przybędzie. – Sądzę, że w Polsce, jak w całej Europie, upowszechni się raczej system przyznawania certyfikatów językowych. Są już wypracowane jed-

nolite dla europejskich państw zasady ich przyznawania, to miarodajna informacja o sprawności komunikowania się w językach obcych – mówi „Polsce” wiceminister edukacji Zbigniew Marciniak. I zaznacza, że język na obecnym, masowym już egzaminie maturalnym (przystępuje do niego 80 proc. populacji) to jedynie pomiar umiejętności komunikowania się na poziomie potrzebnym podczas przyszłych studiów.

Zreformowane programy nauczania języków, które wkroczą do szkół we wrześniu, już zostały dostosowane do zaleceń

Komisji Europejskiej: nauka języków będzie jednocześnie sposobem poznawania obcych kultur, okazją do kształtowania tolerancyjnych postaw wśród uczniów.

Ale część europejskich wytycznych dla państw Unii jeszcze długo pozostanie u nas fikcją – Komisja Europejska chce, by coraz więcej uczniów miało kontakt z zagranicznym lektorem i by w trakcie studiów każdy choć jeden semestr spędził na zagranicznej uczelni.

Test z jęz. angielskiego z rozwiązaniem na str. 22-23

Maturzysto, wszystkie informacje o egzaminach oraz arkusze znajdziesz na:  
[Polskatimes.pl/raporty/matury2009](http://Polskatimes.pl/raporty/matury2009)